

Z cyklu wiadomości z Kół: „Embarras de richesse” na Mierzawie



„Embarras de richesse” czyli poetycko ujęty przez Francuzów „kłopot bogactwa” dotknął i nas, czyli organizatorów kolejnych zawodów z cyklu „Pstrąg Marca”.

Finalnie na ubitej- acz nieco rozmięknętej- ziemi pojawiło się 68 kolegów z Okręgu PZW Kraków, Tanów, Rzeszów, Katowice, Radom, Mazowieckiego i oczywiście Kielce.

Nasza Mierzawa na całej, ponad 60 km długości jest sklasyfikowana jako woda górską, więc miejsca powinno być dosyć, jednak ze względu na podwyższony stan wody związany z wcześniejszymi obfitymi opadami, wędkowanie na dolnym odcinku rzeki było już mocno utrudnione.

Do łowienia dopuszczony był długi na kilkanaście km dopływ Mierzawy-Mozgawa, gdzie kilku uczestników, w tym piszący te słowa, także szukało tego dnia wędkarskiego szczęścia.

Pomimo, że marzec dla pstrągarzy wydaje się być trudnym miesiącem, m.in. ze względu na zmienną pogodę (w tym roku jednak nie ma na co

narzekać) i na fakt, że część ryb zdążyła już być na haku w lutym, wyniki w postaci 19 punktowanych miejsc należy uznać za zadowalające.

Zawsze mogło być lepiej, ale słabiej także (bywały zawody, gdzie wygrywała ryba lekko powyżej wymiaru).

Tu małe wyjaśnienie, niektórzy zawodnicy złowili więcej niż jedną rybę, z tym, że do „wyceny” punktowej, zgodnie z naszymi zasadami, można przedstawić jedną, wybraną sztukę.

Czasem spotykamy się z opiniami, że powinniśmy liczyć wszystkie złowione przez zawodnika pstrągi, sumując punkty. Takie stanowisko szanujemy, jednak od początku organizacji zawodów przyjęta została zasada, że zwycięża ryba najdłuższa. Jak wskazują wyniki z ostatnich lat, ale także z tych zawodów, ryb dużych jest mało i odpowiednio trudniej je namierzyć, skusić do brania i w końcu wyholować.

Temat pozostaje otwarty i być może formuła zawodów kiedyś ulegnie zmianie.

Wyniki rywalizacji w załączeniu. Z kronikarskiego obowiązku wspomnijmy, że tegoroczny zwycięzca tej edycji, członek naszego koła Sędziszów Miasto, Nataniel Wróbel na „górnym pudle” był też w zeszłym roku na „Pstrągu Sierpnia”. Może chociaż w tym roku w sierpniu, w dniu zawodów coś mu wypadnie...

W zawodach wzięło też udział dwóch juniorów, którzy prawie złowili ryby. Doceniamy wysiłek i wolę walki ze starymi, pstrągowymi wyjadaczami. Mieliśmy nadzieję na liczniejszy udział młodych adeptów spinningu i tu widzimy szerokie pole do działań aktywizacyjnych w przyszłości.

Wielkie podziękowania i ukłony dla sponsorów, którzy ufundowali nagrody dla uczestników:

Libra Lures, sklep wędkarski Carp Vigo Mariusz Wójcik, Sparrow Baits, Fish Bay.

Podziękowania należą się też Piotrowi Madurze z kanału YouTube „Z wędkarskiego pudełka”, który był wśród nas z kamerą, posługując się nią równie sprawnie, co wędką. Materiał z zawodów dostępny wkrótce na kanale Piotra.

Dziękujemy za tak liczny udział (szczególnie świeżakom, którzy odwiedzili nas pierwszy raz) i zapraszamy w przyszłym roku, a wcześniej na edycję letnią t.j. „Pstrąg Sierpnia”, gdzie ze względu na okres wakacyjny i dostępność innych drapieżników łowi się już bardziej kameralnie, nie licząc komarów w powietrzu i pajaków w woderach...

Autor:

Łukasz Różycki

Koło PZW Sędziszów Miasto

19 marca 2024, 08:55